

Nasze spotkania integracyjne

Inicjatywę Stowarzyszenia Absolwentów Politechniki Wrocławskiej organizowania zjazdów absolwenckich uważamy za bardzo trafną i cenną. Dlatego też podejmujemy wyzwanie i chcemy podzielić się naszymi doświadczeniami przynajmniej z dwóch powodów:

1. Jesteśmy pierwszymi absolwentami Wydziału Łączności Politechniki Wrocławskiej. Absolwenci poprzednich lat studiowali na wydziale elektrycznym o kierunku zwanym potocznie „prądów słabych”.
2. Mamy już za sobą organizację 9 spotkań integracyjnych i w tym roku planujemy we wrześniu zobaczyć się na kolejnym spotkaniu w Srebrnej Górze.

Nasze studia rozpoczęliśmy na nowo powstałym Wydziale Łączności w roku 1952. Był to, jak na obecne czasy, mały wydział. Liczył bowiem ok. 120 osób. Obecnie, co prawda pod innymi nazwami, rozpoczyna studia każdego roku kilka tysięcy studentów i nie widać kłopotów z naborem, mimo niżu demograficznego.

Już w roku 1956 pierwsza grupa z dyplomami inżynierów i nakazami pracy wyruszyła w Polskę. Tak właśnie w Polskę. Dla współczesnych pokoleń może wydawać się dziwne, dlaczego wszyscy ruszyli w Polskę i co oznaczał nakaz pracy. Otóż był to okres, w którym wyjazd na tak zwany „zachód” był prawie niemożliwy. Partia i rząd dbała o to, żeby absolwenci nie zostali zdemoralizowani przez „zgniły kapitalizm”. Partia i rząd „wiedziała” także co naród potrzebuje i planowała dokładnie co trzeba produkować i gdzie potrzebni są absolwenci uczelni a nawet techników. Stąd ten pomysł, żeby każdy po skończeniu dostał informację (nakaz pracy), gdzie i w jakiej instytucji ma się zameldować do pracy. Był to nakaz i jak każdy nakaz przykrym obowiązkiem, ale dzisiaj absolwenci niektórych kierunków studiów poszukujących bezskutecznie pracy mogą nam nawet pozazdrościć.

Pozostała grupa studentów została na magisterskim i z tytułem mag.inz, ukończyła studia w 1958 roku.

Na pierwsze spotkanie czekaliśmy wiele lat. Dopiero w roku 1978 koledzy z Wydziału Łączności zorganizowali we Wrocławiu 1-dniowe spotkanie.

Na następne, 2-u dniowe, czekaliśmy kolejne 20 lat. Zorganizował je w Srebrnej Górze nasz kolega Ryszard Zmonarski(Zmora). Nie było to zbyt liczne grono (ok.20 osób), ale spełniło jeden, w prawdzie konieczny, lecz nie wystarczający warunek; zapotrzebowanie na kolejne spotkanie. Jak zapewnić większą frekwencję i kto podejmie się organizacji ? Z inicjatywą wystąpił nasz kolega Janek Czekajewski, właściciel firmy Columbus Instruments w Stanach Zjednoczonych. Zaproponował sponsoring tego spotkania i kolejnych. Postawił tylko wymagania: muszą to być spotkania 3 dniowe, z osobami towarzyszącymi i w dość komfortowych warunkach. Tak więc był inicjatorem i głównym sponsorem kolejnych, które odbywały się co 2 lata, a raz nawet rok po roku (2010, 2011).. Trzeba podkreślić, że organizatorów wspomagał także finansowo kol. Ryszard Pregiel i do niektórych spotkań dołożyli się kol.kol. Włodzimierz Kalita, Ryszard Wojtaszek i Kazimierz Moldenhawer.

Organizatora spotkań zaproponował kol. Zbyszek Mierzejewski. Znał bowiem zdolności organizacyjne Ryszarda Zmonarskiego(Zmory), który wiele razy organizował zjazdy głównych konstruktorów w ramach Zjednoczenia „Unitra”. I tak Ryszard był głównym organizatorem 4 kolejnych spotkań i organizuje także spotkanie w tym roku. Jest także autorem nazwy – Towarzyskie Spotkanie Integracyjne TSI z podaniem roku spotkania (w tym roku jest TSI 2013).

Głównym organizatorem spotkań: TSI 2008, TSI 2010 i TSI 2011 został kol. Ryszard Wojtaszek.

Spotkania bez sponsorów:

1978 rok – 1-no dniowe we Wrocławiu

1998 – odpłatne 2-u dniowe w Srebrnej Górze (Hotel “Koniuszy”).

Spotkania ze sponsorami:

2000 rok – 3-y dniowe w Jamrozowej Polanie k/Dusznik

2002 rok – jubileusz 50-cio lecia rozpoczęcia studiów. Spotkanie 3-y dniowe w Szklarskiej Porębie (Hotel Szrenica)

2004 rok - 3-y dniowe w Szklarskiej Porębie (Hotel Szrenica)

2006 rok – 3-y dniowe Jubileuszowe (50-cio lecie ukończenia studiów inżynierskich) w Łądku Zdroju (Centrum Geovita)

2008 rok – 3-y dniowe w Karpaczu

2010 rok - 3-y dniowe w Karpaczu

2011 rok - 3-y dniowe w Pałacu Wojanów k/Jeleniej Góry

2013 rok - planowane jest także 3-y dniowe w Srebrnej Górze

Z naszych wieloletnich doświadczeń wynika jednoznacznie, że spotkania takie są świetnym sposobem na integrację środowiska. Pozwoliły odnowić dawne znajomości, wymienić doświadczenia i raczyć się wspomnieniami. Było to szczególnie widoczne na pierwszych spotkaniach. Dwudziestoletnie przerwy w kontaktach utrudniały rozpoznanie się i trzeba było wyposażyć wszystkich w plakietki z nazwiskiem. Było to powodem wielu uciech. Poznawaliśmy się na nowo i to nie patrząc na twarz, ale na klapę z nazwiskiem.

W programach wszystkich spotkań były zwykle 2 wycieczki i 2 wykłady na różne tematy. Były uroczyste obiady i kolacje ze śpiewem i tańcami. Był czas na pogaduszki często przy oglądaniu zdjęć z czasów studenckich. Najlepszym dowodem na potrzebę takich spotkań była dość duża frekwencja. Na pierwszych sponsorowanych spotkaniach bawiliśmy się w gonie około 100 osób i w nie co mniejszym składzie (ok. 70 osób) zameldujemy się we wrześniu na TSI 2013. Jak czas zmienił nas można dostrzec oglądając zamieszczone zdjęcia ze spotkania w roku 1978 i w roku 2011.

Myślę, że nie wiele środowisk absolwenckich może pochwalić się organizacją tylu spotkań. Dlatego też chyba warto podzielić się naszymi doświadczeniami. W tym celu kol. Tadeusz Zaleski (Burda) wystąpił z propozycją uruchomienia strony tsi.wroclaw.pl , która mamy nadzieję spełni taką rolę.

Antoni Chwalczuk
Koordynator TSI 2013